

Sygn. akt I ACa 648/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski (spr.)
Sędziowie:	SA Marta Sawicka SA Dariusz Rystał
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. S. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 31 marca 2015 r., sygn. akt I C 2287/14

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. S. (1) kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Dariusz Rystał Tomasz Żelazowski Marta Sawicka

Sygn. akt I ACa 648/15

UZASADNIENIE

Powód M. S. (1) w pozwie złożonym w dniu 7 października 2014 r. wnosił o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., łącznie kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 80.000 zł od dnia 30 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz od kwoty 20.000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powód domagał się również zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w wysokości 7200 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł, ewentualnie

zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu według spisu kosztów przedłożonego na rozprawie. W uzasadnieniu powód podał, że w dniu (...) r. w K. miał miejsce wypadek komunikacyjny, którego sprawcą był kierujący samochodem osobowym T. S.. W następstwie wypadku śmierć poniósł ojciec powoda J. S., będący pasażerem samochodu, kierowanego przez sprawcę wypadku. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Strzelcach Krajeńskich II Wydział Karny z dnia 03 marca 1999 r., sygn. akt II K 594/98, T. S. został uznany winnym spowodowania wypadku komunikacyjnego i został skazany na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Powód skierował roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej do ubezpieczyciela - (...) S.A. w W., który w chwili zdarzenia obejmował ochroną ubezpieczeniową posiadacza pojazdu, będącego jednocześnie sprawcą wypadku. Powód za pośrednictwem Centrum (...) S.A pismem z dnia 24 lutego 2014 r. zgłosił pozwanemu żądanie wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł za śmierć osoby najbliższej, jednakże pozwany decyzją z dnia 29 sierpnia 2014 r. odmówił powodowi wypłaty zadośćuczynienia. Powód uzasadniając swoje roszczenie dochodzone przedmiotowym pozwem wskazał, że więź łącząca go z ojcem była niezwykle silna, zaś niespodziewana i nagła jego śmierć spowodowała, że doznał głębokiego wstrząsu emocjonalnego. Powód w chwili śmierci ojca miał 19 lat, wkraczał dopiero w dorosłe życie. Ociec wspierał go we wszystkim, był autorytetem przyjacielem, dzielili razem wspólne pasje. Po śmierci ojca również sytuacja finansowa rodziny uległa zmianie, ponieważ ojciec był jedynym żywicielem rodziny. Powód zmuszony był podjąć się prac dorywczych, nie realizował swojego marzenia o studiach. Po ukończeniu szkoły średniej wyjechał za granicę. Powód oparł swoje żądanie na brzmieniu art.448 § 1 k.c. w zw. z art.24 § 1 k.c. (k.2-7).

Pozwany- (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany wskazał, iż wypłacił powodowi kwotę 19.720 zł, tytułem zadośćuczynienia (choć w treści decyzji błędnie wskazano stosowne odszkodowanie). Pozwany podkreślił, że od czasu wypadku, w którym zginął ojciec powoda upłynęło 16 lat. Powód nie wykazał, aby doznał zaburzeń emocji czy zaburzeń stresowych pourazowych w związku ze śmiercią ojca. W opinii strony pozwanej strona powodowa powołuje się nietrafnie na normę prawną wynikającą z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. jako podstawę do żądania zapłaty zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej w oparciu o naruszenie w tenże sposób dóbr osobistych członka najbliższej rodziny tragicznie zmarłego. Strona pozwana podniosła, iż zgodnie z art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący określonym pojazdem jest obowiązany do odszkodowania za wyrządzoną ruchem tegoż pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Powyższy artykuł należy ściśle interpretować z art. 23 k.c. i nie pozwala to na rozszerzenie ochrony ubezpieczeniowej na przypadki, kiedy to naruszenie dobra osobistego dotyczyło przerwania ogólnej więzi rodzinnej pomiędzy tragicznie zmarłym a jego małżonkiem. Zatem według pozwanej nie zasadne jest oparcie roszczenia przez powódkę na treści art. 448 k.c.(k.37-38v).

W wyroku z dnia 31 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 75.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30.08.2014 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.562,75 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu (...) r. w K., T. S., kierujący samochodem osobowym marki C. o nr rej, (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków na drodze, w następstwie czego stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo. Na skutek wypadku, śmierć na miejscu poniósł pasażer pojazdu marki C.-J. S.. T. S. został uznany winnym spowodowania wypadku komunikacyjnym i za ten czyn w oparciu o art.177 §1 k.k. został skazany prawomocnym wyrokiem z dnia 03 marca 1999 r. Sądu Rejonowego w Strzelcach Krajeńskich Wydział II Karny, sygn. akt II K 594/98. Sąd karny wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata, orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres jednego roku oraz na podstawie art.46 §2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego M. S. (1)- syna tragicznie zmarłego J., kwotę 5.000 zł tytułem nawiązki.

J. S. w chwili śmierci miał 44 lata. Rodzina S. była kochającą się, zgodną rodziną. J. S. był osobą pogodną, z poczuciem humoru, pomocną. Był kontaktowy, wesoły, wszyscy go lubili. Dla niego i żony rodzina była najważniejsza. Wraz z bratem prowadził działalność gospodarczą, z której dochodów utrzymywał rodzinę. Żona - R. S. zajmowała się domem i dziećmi. W dniu gdy zginął J. S., jego syn M. S. (1) miał 19 lat, zaś córki A. i M. były w wieku 16 i 17 lat. Po śmierci J. S. życie rodziny uległo drastycznej zmianie. J. S. był bowiem jedynym żywicielem rodziny i gdy go zabrakło, M. S. (1) (syn) czując się odpowiedzialnym za rodzinę musiał porzucić na ten moment swoje marzenia o studiach i pomagać w utrzymaniu rodziny. Pracował dorywczo, handlował na giełdzie, przy pracach sezonowych w wakacje, pomagając w ten sposób w utrzymaniu domu. Po ukończeniu szkoły średniej wyjechał do pracy za granicę, aby tam zarobić pieniądze na studia zaoczne i życie. Ostatecznie skończył studia zaoczne i założył rodzinę. Śmierć ojca dla M. S. (1), młodego wówczas 19-letniego człowieka była wielką tragedią. Powód wkraczał dopiero w dorosłe życie, potrzebował ojcowskiego wsparcia. O wypadku i tragicznej śmierci ojca poinformował powoda mąż jego kuzynki. W pierwszej chwili powód nie mógł uwierzyć w to co się stało, myślał że to pomyłka. Powód załamał się. Bezpośrednio po śmierci ojca miał problemy ze snem, zażywał środki uspokajające, budził się często w nocy. Przez rok trudno było mu pogodzić się ze śmiercią ojca. Ojciec był dla powoda bardzo ważną osobą, autorytetem, przyjacielem. Dzielili wspólną pasję: wędkarstwo. Powód wielokrotnie wraca pamięcią do chwil spędzonych wspólnie z ojcem, pamięta pierwszy wyjazd na ryby, pierwszą wędkę, którą dostał od ojca, pierwsze zawody wędkarskie. Ojciec lubił również gotować, zaraził tym powoda. Wspierał również syna w rozwijaniu jego pasji jaką było kolarstwo (...). Powoda łączyła z ojcem silna więź uczuciowa, odczuwa jego brak na każdym kroku. Brakuje mu ojcowskich rad, rozmów. Tęskni za ojcem. Obecnie powód ma 35 lat, mieszka i pracuje w G. Ma własne mieszkanie, jest żonaty, ma rocznego synka. Wszystko co posiada w życiu zdobył sam, nie mogąc liczyć na pomoc ojca. Ma świadomość, że gdyby jego ojciec żył, z pewnością mógłby liczyć na jego pomoc i wsparcie.

Sąd Okręgowy ustalił też, że w chwili wypadku posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia, korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczeniowej, zawartej z (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.. Powód M. S. (1), będąc reprezentowany przez (...) Spółka Akcyjna, pismem z dnia 24 lutego 2014 r. zgłosił pozwanemu ubezpieczycielowi roszczenie w kwocie 80.000 zł, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca J. S., na podstawie art.448 k.c. w zw. z art.24 § 1 k.c. Pozwany wypłacił powodowi kwoty 19.720 złotych tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, w myśl decyzji z dnia 4.08.2014 r.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd uznał powództwo za częściowo zasadne. Wskazał, że bezsporne między stronami było, iż podstawy prawnej dochodzonego roszczenia nie może stanowić art. 446 § 4 k.c., gdyż przepis ten zaczął obowiązywać od 3.08.2008r. i znajduje zastosowanie jedynie do zdarzeń prawnych zaistniałych po jego wejściu w życie. Śmierć ojca powoda miała natomiast miejsce (...) r., a zatem przed wejściem w życie wskazanego przepisu. Powód w pozwie jako podstawę prawną swego roszczenia wskazał art. 448 k.c. i art. 23 i 24 k.c.

Sąd I instancji wskazał, że ojciec powoda- J. S. uległ śmiertelnemu wypadkowi, do którego doszło w dniu (...) r. Bezprawność i zawinienie kierującego pojazdem marki C. o nr rej. (...) - T. S., została potwierdzona prawomocnym wyrokiem skazującym Sądu Rejonowego w Strzelcach Krajeńskich z dnia 03 marca 1999 r., sygn. akt II K 594/98, a pozwany nie kwestionował tych okoliczności. W powyższej sytuacji źródłem odpowiedzialności pozwanego jest umowa ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawarta pomiędzy pozwanym ubezpieczycielem- (...) S.A z siedzibą w W. a sprawcą wypadku- posiadaczem pojazdu T. S. (art. 822 § 1 k.c. i następne). Sąd podkreślił, że zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela nie wyłączał zadośćuczynienia za krzywdę wobec osoby najbliższej, która poniosła śmierć w wyniku wypadku komunikacyjnego przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (uchwała SN z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. akt III CZP 93/12).

Pozwany ubezpieczyciel co do zasady nie kwestionował swojej odpowiedzialności kontraktowej. Kwestionował natomiast zasadność dochodzonego przez powoda roszczenia zadośćuczynienia stojąc na stanowisku, iż zastosowanie w niniejszej sprawie znajdzie art. 446 § 3 k.c., a nie art.448 k.c. w zw. z art.23 i art.24 k.c. Według pozwanego sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po stracie rodzica, nie stanowi podstawy do żądania

odszkodowania w oparciu o art.446 § 3 k.c., chyba że roszczęcy wykaże że stany te wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężenia dnia codziennego. Pozwany uważał, że ustawodawca nie przewidywał przed dniem 3 sierpnia 2008 r. możliwości przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej, na jakiegokolwiek podstawie, w przeciwnym bowiem razie nie byłoby potrzeby rozszerzającej interpretacji art.446 § 3 k.c.

Sąd Okręgowy, dokonując oceny podstawy prawnej żądania powoda uznał, że podstawą roszczeń o zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej, która to śmierć nastąpiła na skutek deliktu mającego miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. jest art. 23 k.c., art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Zauważył, że katalog dóbr osobistych z art. 23 k.c. nie stanowi katalogu zamkniętego, nie zawiera on enumeratywnego wyliczenia chronionych prawem dóbr osobistych. Przeciwnie jest to typowy katalog otwarty. W związku z powyższym w orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, w tym także prawo do życia rodzinnego, utrzymywania i rozwijania więzi rodzinnych ze wszystkimi członkami rodziny, pamięci o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego została w ostatnim czasie ugruntowana koncepcja (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10), że więź emocjonalna, która łączy osoby bliskie jest dobrem osobistym, podlegającym ochronie na gruncie art.23 k.c. i art.24 k.c. Dobro to może być naruszone poprzez spowodowanie śmierci osoby najbliższej. Niewątpliwie bowiem więzi małżonków i więzi rodziców z dziećmi, czy też z innymi członkami rodziny, istniejące w prawidłowo funkcjonującej rodzinie zasługują na status dobra osobistego, podlegającego ochronie z art.24 §1 k.c. (por. wyrok z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03, z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 479/03, z dnia 06 lutego 2008 r., II CSK 459/07, LEX nr 585760, z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, LEX nr 950584).

Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Doznany w ten sposób uszczerbek polega na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej i motywacji do przezwyciężenia trudności i jest następstwem naruszenia tej relacji (tego dobra osobistego) między osobą zmarłą a jej najbliższymi. Pogląd taki wyrażono w wyroku z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09 (niepubl.), z tym, że Sąd Najwyższy uznał, iż naruszenie tego dobra osobistego powoduje konieczność zasądzenia zadośćuczynienia, zaś jako podstawę prawną przyznania zadośćuczynienia Sąd Najwyższy wskazał przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c (sygn.akt III CZP 76/10-uchwała SN z dnia 22 października 2010 r. ; wyrok z 11 maja 2011 I CSK 621/10, uchwała z 13 lipca 2011 III CZP 32/11). Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wyrok z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, LEX nr 846563, wyrok z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, LEX nr 785681, z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, uchwała z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 czerwca 2013 r. I ACa 63/13).

W przedmiotowej sprawie zdarzenie powodujące krzywdę miało miejsce w dniu (...) r. zatem zastosowanie ma art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i art.24 § 1 k.c.

Przesłanką odpowiedzialności z art. 448 k.c. jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004, nr 4, poz. 53). Świadczy o tym systematyka kodeksu cywilnego, przepis ten bowiem został umieszczony wśród przepisów o czynach niedozwolonych bez wskazania podstaw i przesłanek odpowiedzialności, jak również bez wyszczególnienia przesłanek egzoneracyjnych. Należy zatem stosować ogólne zasady odpowiedzialności z czynów niedozwolonych, a podstawową zasadą odpowiedzialności z tego tytułu jest zasada winy sprawcy.

Zdaniem Sądu i instancji Nie ma wątpliwości, iż winnym wypadku w dniu (...) r. był kierujący pojazdem T. S. (wyrok Sądu Rejonowego w Strzelcach Krajeńskich sygn. akt II K 594/98). Swoim zachowaniem spowodował nie tylko śmierć J. S. ale także naruszenie dóbr osobistych powoda M. S. (1)- syna zmarłego. Naruszenie tychże dóbr osobistych przejawia się w zerwaniu więzi rodzinnych, więzi pomiędzy rodzicem a dzieckiem, naruszenia prawa do utrzymywania więzi rodzinnych oraz do życia w rodzinie. Powód w chwili śmierci ojca miał 19 lat, był z ojcem niezwykle emocjonalnie związany. Mieli razem wspólne pasje takie jak wędkarstwo, gotowanie. Ojciec wspierał powoda w rozwijaniu pasji kolarstwa. Powód spędzał wiele czasu z tatą, korzystając z jego rad, pomocy. Miał plany związane z tatą, po ukończeniu szkoły chciał z nim prowadzić rodzinny biznes. W chwili śmierci ojca, została przerwana w sposób drastyczny więź szczególnie, jaką jest więź pomiędzy ojcem a synem. Więź pomiędzy rodzicem a dzieckiem jaka powstaje z chwilą narodzin dziecka jest jedną z najważniejszych więzi. Powód M. S. (1), miał okazję tą więź poznać, więź ta była szczególnie silna, ponieważ zmarły był człowiekiem pogodnym, dobrym, troszczącym się o dom i rodzinę. Ojcem, który spędzał ze swoimi dziećmi każdą wolną chwilę. Tatą, który okazywał swoim dzieciom miłość, poświęcając im wiele uwagi. Powód odczuwał tą miłość rodzicielską niezwykle silnie, chociażby z uwagi na swój młodzińczy wiek. Powód nie miał jeszcze żony i dzieci. Był na progu dorosłego życia. Mieszkał z rodzicami. Rodzice i rodzeństwo było dla niego epicentrum życiowym. Na tym etapie życia dziecka, gdy wkracza ono w dorosłość mając 19 lat, to rodzice są głównymi mentorami, stanowią autorytet w każdej sprawie, a więź pomiędzy ojcem a synem jest szczególnie o tyle, że ojciec jest pierwszym wzorcem męczyzny dla syna, bo to ojciec pokazuje swojemu synowi, w jaki sposób należy troszczyć się o żonę i dzieci, pokazuje co to znaczy być odpowiedzialnym za rodzinę. Utrata takiego wzorca i tak drastyczne zerwanie silnych więzi z jednym z rodziców, była dla 19- letniego wówczas M., krzywdą jakiej doznał. Śmierć ojca wywołała u powoda początkowo niedowierzenie, poczucie pustki, ból, cierpienie. Krzywda przejawia się również w tym, że zmarły ojciec nie mógł towarzyszyć powodowi w momentach dla niego ważnych, takich jak ukończenie studiów, zawarcie związku małżeńskiego oraz narodziny syna powoda.

Sąd wskazał, że pomiędzy śmiercią J. S. a działaniem sprawcy wypadku T. S. bez wątpienia zachodzi związek przyczynowo – skutkowy. Śmierć poszkodowanego i krzywda powoda jest normalnym następstwem działania sprawcy. Zeznania świadka A. G. oraz przesłuchanie powoda potwierdziły, że powód z chwilą gdy dowiedział się o śmierci ojca był załamany, musiał z dnia na dzień wydorosnąć, ukończył szkołę średnią i rozpoczął pracę, aby wspomóc finansowo matkę oraz uczące się jeszcze siostry. Przez pierwszy rok od śmierci ojca, powodowi trudno było pogodzić się z tym, że ojca już nie ma. Powód z wesołego, beztroskiego chłopaka, stał się poważny, wydorosłał.

Sąd dodał, że więź łącząca rodzica z dzieckiem jest jedną z podstawowych, najważniejszych naturalnych więzi. W normalnej prawidłowo funkcjonującej rodzinie uczucie straty, jakiej doznaje dziecko po śmierci rodzica, jest niezwykle bolesne. Uczuciu temu towarzyszy smutek, spowodowany świadomością, jakże istotnej roli ojca w życiu dziecka w okresie dzieciństwa, dorastania a także w życiu dorosłym w prawidłowo układających się relacjach. Ból i cierpienie jakie towarzyszył powodowi po stracie ojca były niezaprzeczalne. Powód obecnie pielęgnuje pamięć o swoim ojcu, ogląda zdjęcia, odwiedza grób raz lub dwa razy w miesiącu. Obecnie powód mieszka i pracuje w G., ukończył studia, założył rodzinę i ma rocznego syna. Funkcjonuje prawidłowo, jest zadowolony ze swojego obecnego życia, jednakże nie zmienia to faktu, że poczucie krzywdy, żalu i smutku oraz niepowetowanej straty będzie mu towarzyszyć do końca życia. Pomimo, że od śmierci ojca upłynęło już 16 lat opowiadanie o ojcu, o uczuciach związanych z jego śmiercią, było dla powoda podczas przesłuchania trudne, powód się wzruszał.

W ocenie Sądu I instancji materiał dowodowy zebrany w sprawie w postaci zeznań świadka jak również przesłuchania powoda, dawał podstawy do ustalenia, że w efekcie nagłej śmierci silne więzy, łączące powoda z ojcem, w sposób gwałtowny i bezpowrotny uległy zerwaniu, tym samym dobro osobiste powoda w postaci, prawa do życia w rodzinie i prawa do utrzymywania więzów rodzinnych, zostały naruszone. Co do zasady więc Sąd uznał, iż strona powodowa wykazała przesłankę warunkującą przyznanie jej zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia zależy przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy, przy uwzględnieniu kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którego głównym celem jest zatarcie lub co najmniej złagodzenie następstw naruszenia dóbr osobistych. Dla jej sprecyzowania i przyjęcia „odpowiedniej” sumy

zadośćuczynienia uwzględnić należy takie okoliczności, jak: rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy. Każda jednak sprawa powinna być oceniana indywidualnie i uwzględniać sytuację rodzinną osoby której dobro zostało naruszone w wyniku śmierci osoby najbliższej. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że śmierć J. S. spowodowała zerwanie silnych więzów rodzinnych jakie łączyły powoda ze zmarłym ojcem. Zrodziło to poczucie pustki, osamotnienie, tęsknotę. Powód miał 19 lat w chwili tragicznej śmierci ojca, był niezwykle silnie związany z tatą, łączyły ich wspólne pasje, spędzali razem czas wolny. Śmierć rodzica niewątpliwie jest jedną z największych traum w życiu dziecka, szczególnie że w wieku 19 lat, gdy jest ono na progu dorosłego życia, tata jest autorytetem, niezaprzeczalnym wzorcem mężczyzny. Powód był synem zmarłego a więc osobą bezwzględnie najbliższą, odczuwającą ból po stracie ojca w sposób szczególny. Wobec powyższych okoliczności Sąd uznał, że kwota 80.000 zł, tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej, stanowi obiektywnie odczuwalną wartość majątkową, która rekompensuje powodowi krzywdę jakiej doznał po stracie ukochanego taty. Sąd zasądził ostatecznie kwotę 75.000 złotych, ponieważ powód otrzymał już od sprawcy wypadku kwotę 5.000 zł nawiazki, zasądzoną wyrokiem karnym z dnia 3 marca 1999 r. w sprawie II K 594/98 przez Sąd Rejonowy w Strzelcach Krajeńskich. W wyroku z dnia 22 lipca 2009 r. (sygn. akt I UK 52/2009), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że nałożony wyrokiem sądu karnego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody, o którym mowa w art.46§ 1 k.k. poprzez wpłatę określonej kwoty wiąże sąd cywilny jedynie w ten sposób, że pokrzywdzony nie może jeszcze raz dochodzić w postępowaniu cywilnym pełnej kwoty, stanowiącej równowartość wyrządzonej mu szkody, lecz jedynie różnicy pomiędzy kwotą zasądzoną wyrokiem sądu karnego a kwotą rzeczywiście poniesionego uszczerbku na zdrowiu. Analogicznie należy odnieść ową tezę do środka karnego w postaci nawiazki, o której mowa w art.46§ 2 k.k., którą sąd karny orzeka zamiast obowiązku naprawienia szkody, gdy rozmiaru szkody bądź też krzywdy wyrządzonej przestępstwem nie można dokładnie określić. Sąd zwrócił też uwagę na treść przepisu art. 415§ 6 k.p.k., w myśl którego jeżeli zasądzone odszkodowanie, obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną szkodę albo nawiazka orzeczona na rzecz pokrzywdzonego nie pokrywają całej szkody lub nie stanowią pełnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, pokrzywdzony może dochodzić dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym.

Sąd rozważył także argument strony pozwanej związany z faktem dochodzenia zadośćuczynienia za doznaną szkodę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej po znacznym upływie czasu od jej wyrządzenia. Zdaniem Sądu zasądzona kwota zadośćuczynienia jest wyważona i uwzględnia okoliczność znacznego upływu czasu od śmierci ojca powoda, mając na względzie wysokość stopy życiowej społeczeństwa, która się zmienia w czasie. Jednak niezależnie od kwestii z tym związanych, dochodzenie zadośćuczynienia po latach, nie zmienia poczucia krzywdy, cierpienia doznanego przez poszkodowanego bezpośrednio po śmierci najbliższej osoby i przez lata następne. Stąd okoliczność dochodzenia roszczeń po latach nie może w sposób zasadniczy determinować wysokości zasądzanego zadośćuczynienia. Sąd dodał, że na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia nie mogła mieć wpływu kwota 19.720 zł wypłacona powodowi przez pozwanego na podstawie decyzji z dnia 4.08.2014 r. jako odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej. Pozwany jest profesjonalistą, decyzja w swej treści jest jasna, nie budzi wątpliwości z jakiego tytułu należność została przyznana. Brak podstaw do przyjęcia, iż kwota 19.720 zł została przyznana tytułem zadośćuczynienia na rzecz powoda.

Podstawę ustaleń Sądu stanowił również przeprowadzony w niniejszej sprawie dowód z dokumentu urzędowego tj. wyroku karnego Sądu Rejonowego w Strzelcach Krajeńskich. w spr. II K 594/98 na okoliczność śmierci J. S., winy sprawcy wypadku oraz na okoliczność zasądzonej kwoty nawiazki, w związku z jego śmiercią na rzecz powoda M. S. (1). Dowody z dokumentów w postaci korespondencji wewnętrznej prowadzonej przez ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym, pism kierowanych przez ubezpieczyciela do powoda i innych jego członków rodziny, posłużyły do ustalenia przebiegu postępowania likwidacyjnego, stanowiska pozwanego oraz wypłaty na rzecz powoda odszkodowania. Strony nie kwestionowały przeprowadzonych w sprawie dowodów, a Sąd nie miał podstaw, ażeby uznać je za niewiarygodne. Treści dowodowe płynące z tych źródeł dowodowych wzajemnie ze sobą korelowały.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zasądzając je zgodnie z żądaniem czyli od dnia 30 sierpnia 2014 r. . Wskazana data początkowa jest prawidłowa, mając na względzie datę zgłoszenia żądania zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł przez powoda wobec pozwanego pismem z dnia 24 lutego 2014 r.

Sąd na podstawie art.100 k.p.c. w zw. z § 6 ust.6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.562,75 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd rozdzielił koszty procesu proporcjonalnie do wyniku postępowania, uznając że powód wygrał proces w 75% (powód żądał 100.000 zł, wygrał 75.000 zł), pozwany zaś wygrał proces w 25 %. Na koszty procesu, poniesione przez powoda składają się: 5000 zł-opłata sądowa oraz 3617 zł – koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa, łącznie koszty procesu powoda to kwota 8.617 zł. Z uwagi na fakt, iż powód wygrał proces w 75%, należy mu się zwrot poniesionych kosztów w kwocie 6.462,75 zł. (8.617 x 75 %). Koszty poniesione przez pozwanego to kwota 3.600 zł, stanowiąca koszty zastępstwa procesowego. Z uwagi na fakt, iż pozwany wygrał proces w 25 % należy mu się zwrot poniesionych kosztów w kwocie 900 zł (3600 x 25%). Po wzajemnej kompensacie należnych stronom kosztów procesu, stosownie do wyniku sprawy, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.562,75 zł (6.462,75- 900).

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany zaskarżając go w części, tj. w pkt 1 wyroku ponad kwotę 45.000 złotych i zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 448 k.c. w związku z art.24 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie tzn. zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie rażąco zawyżonej, a nie odpowiedniej w zestawieniu z udokumentowaną w aktach sprawy krzywdą powoda;

- naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na uznaniu, że zebrany materiał dowodowy wystarczająco uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia w tak wysokiej kwocie.

Na podstawie powyższych zarzutów pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części i oddalenie powództwa ponad kwot 45.000 złotych oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że Sąd I instancji ustalił rażąco zawyżoną kwotę należnego powodowi zadośćuczynienia. Rolę, jaką ma spełniać wspomniana instytucja, właściwie opisano w zaskarżonym wyroku, jednakże w świetle zebranych w aktach sprawy dowodów, opierając się na okolicznościach tej konkretnej sprawy, Sąd „przeszacował” należne zadośćuczynienia. Sąd winien wziąć pod uwagę przede wszystkim wpływ czasu - ponad 16 lat od wypadku. Tak długi okres czasu osłabia przypisywanie znaczenia funkcji kompensacyjnej żadanego zadośćuczynienia. Proces żaloby jaki przeszedł powód już się zakończył, a obecny żal po śmierci J. S. jest naturalnym odczuciem, wywoływanym najczęściej przez poszczególne sytuacje sprzyjające wspomnianiu pamięci o nim (jak święta, urodziny itp.). Powód nie został pozostawiony sam sobie poprzez śmierć jednej z bliskich osób, nie zostały mu odebrane przez to zdarzenie relacje rodzinne (zerwane więzi rodzinne). Z samych rozważań Sądu Okręgowego wynika, że pomimo utraty przez powoda męskiego autorytetu w wieku, w którym wkraczał dopiero w dorosłość, nie spowodowało to odstępstwa od normalnego, prawidłowego funkcjonowania ani w życiu osobistym, ani zawodowym. Powód znakomicie poradził sobie w życiu, determinacja spowodowana koniecznością dochodzenia samemu do stanu posiadania nie osłabiła powoda, lecz właśnie zmotywowała. Poza tym powód mógł liczyć jeszcze na wsparcie innych członków rodziny, matki, siostr. Choć początkowo reakcja powoda na śmierć ojca była intensywna, nie przechodziła się też w stan psychopatologii. Stąd też pozwany wnosząc apelację uznał, że odpowiednimi kwotami będą (zasądzone w podobnych okolicznościach - głównie po upływie tak długiego okresu czasu - kwoty w górnych granicach 35.000,00 złotych). Okoliczności powyższe winny być brane pod uwagę, zwłaszcza w oparciu o bieżące orzecznictwo sądowe, którego przykłady podał. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy uszkodzowanego, utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa; nie może prowadzić do nadmiernego bogacenia się. Najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której zadośćuczynienie przysługuje, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących

zrównoważyć doznane cierpienie. W przypadku zadośćuczynienia czynnik czasu może mieć wpływ na jego wysokość, jeśli jest ono dochodzone po upływie znacznego okresu czasu od naruszenia dóbr osobistych. Jest to związane z tym, że do określania zadośćuczynienia stosuje się w drodze analogii kryteria wskazane w przepisie art. 363 § 2 KC, którego celem jest dążenie do możliwie pełnej kompensaty szkody, a ta w przypadku szkody niemajątkowej powiązana jest z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, która może zmieniać się w czasie.

Zdaniem skarżącego ma znaczenie wypłacona powodowi kwota łącznie 19.720 zł tytułem stosownego odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. Świadczenie zostało wypłacone w ówczesnym czasie. Obejmowało nie tylko stratę tzw. materialną, ale też krzywdę za ból i cierpienie - co pozwany właśnie jako profesjonalista może stwierdzić z całą pewnością. Do dnia wejścia w życie przepisu art.446 § 4 k.c. obowiązywała jednolita linia orzecznicza, iż nie ma w systemie prawa polskiego możliwości przyznania zadośćuczynienia za śmierć poszkodowanego na rzecz osoby bliskiej. Przyjmowano zatem, iż przepis art.446 § 3 k.c. dotyczy nie tylko szkody materialnej, ale również szkody o charakterze niematerialnym, które to pojęcie zbliżone jest, a wręcz tożsame z pojęciem krzywdy. Wskazywano, że sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania na podstawie art.446 § 3 k.c., ale jeżeli te stany wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężenia trudności dnia codziennego, powodując utratę możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości to można przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłej i istnieje w związku z tym podstawa do kompensacji tego uszczerbku o charakterze niemajątkowym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002r., II CKN 985/00, z dnia 25 lutego 2004r., II CK 17/03, z dnia 6 lutego 2008r., II CSK 459/07, niepublikowane). Pozwany na takiej właśnie podstawie wypłacił stosowne odszkodowanie synowi zmarłego J.. Tyle lat temu wypłacone świadczenie stanowiło niemałą rekompensatę i spełniło rolę głównie w zakresie zadośćuczynienia. W świetle tak przedstawiających się faktów, zapadło rozstrzygnięcie zupełnie nieadekwatne do zgromadzonego w aktach materiału dowodowego. Oznacza to, że Sąd nie rozważył go wszechstronnie, czym naruszył dyspozycję art.233 k.p.c.

Powód w piśmie procesowym z dnia 10 lipca 2015 r. stanowiącym odpowiedź na apelację pozwanego wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna. Wstępnie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy i w dalszej kolejności dokonał właściwej jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny odpowiadający treści tych dowodów. Stąd też Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy min. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł ich wystąpienia w niniejszej sprawie.

Za niezasadne uznać należało zarzuty dotyczące wadliwej, dokonanej z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. oceny dowodów, a w konsekwencji wadliwych ustaleń faktycznych oraz zarzuty dotyczące niewłaściwego zastosowania w sprawie przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wyjaśniano, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane

kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

W niniejszej sprawie strona pozwana poprzestała na ogólnym stwierdzeniu, że zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstaw do dokonania ustaleń wskazanych w uzasadnieniu wyroku, oczywiście w części odnoszącej się do wysokości zadośćuczynienia. Skarżący w pierwszym rzędzie nie sprecyzował, których konkretnie dowodów zarzut powyższy dotyczy, co już same w sobie uniemożliwia weryfikację jego stanowiska. Niezależnie od tego pozwany nie wskazał, w czym wyrażały się uchybienia Sądu w zakresie przeprowadzonej oceny dowodów, które ze wskazanych wcześniej zasad rządzących tą oceną zostały naruszone. W jaki sposób przedstawiona w uzasadnieniu wyroku ocena dowodów jest dowolna, a więc sprzeczna z zasadami czy to doświadczenia życiowego, czy też zasadami logicznego myślenia. Sąd Apelacyjny takiej wadliwości natomiast nie dostrzegł. Sąd dokonał oceny wszystkich dowodów zgodnie z ich treścią. Ponadto najpierw dokonał oceny każdego z dowodów, a następnie dokonał ich konfrontacji z pozostałym materiałem zgromadzonym w sprawie. Podkreślenia przy tym wymaga, a do tego wyraźnie zmierzał skarżący, że zarzut naruszenia omawianej regulacji nie może być utożsamiany z ewentualnie wadliwymi ustaleniami faktycznymi. Te bowiem są dopiero konsekwencją oceny dowodów. Zresztą analiza treści apelacji prowadzi do wniosku, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odnosi się nie tyle do oceny dowodów, co do procesu subsumcji, a więc zastosowania art. 448 k.c. w ustalonym przez Sąd I instancji i faktycznie niekwestionowanym stanie faktycznym.

Jedyny skonkretyzowany zarzut odnosił się do kwestii oceny dowodu z dokumentu poświadczającego wypłatę na rzecz powoda kwoty 19.720 zł (karta 45 akt). W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji w żadnym razie nie naruszył normy art. 233 § 1 k.c. Brak podstaw do uznania, że z treści tego dokumentu wynika, iż wypłacona kwota dotyczy zadośćuczynienia. Wskazano w nim w sposób precyzyjny, że dotyczy odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powoda. Brak w nim wskazania, że dotyczy również innego tytułu. Próba niejako zastąpienia jego treści praktyką orzecniczą w zakresie przyznawania zadośćuczynienia nie jest uprawniona. Zmierza wprost do objęcia wypłaconą kwotą świadczeń, które w dokumencie nie zostały wskazane. Z dowodu tego natomiast w żaden sposób nie wynika, że pogorszenie sytuacji życiowej powoda, w tym konkretnym wypadku dotyczyło również zadośćuczynienia, że w taki sposób rozumiany był przez ubezpieczyciela przepis art. 446 § 3 k.c., a ponadto, że w takim właśnie kształcie znalazł zastosowanie w stosunku do powoda. Pozwany natomiast jakichkolwiek innych dowodów w tym względzie nie przedstawił. Co istotne na podstawie omawianego dowodu nie jest również możliwe, nawet przy przyjęciu stanowiska pozwanego, że w całości dotyczył zadośćuczynienia, że nie dotyczył skutków majątkowych wypadku określonych w art. 446 § 3 k.c., ewentualnie w jakiej części. Reasumując uznać należy, że Sąd I instancji właściwie oceniając ten dowód uznał, że nie pozwala on na ustalenie, że pozwany dokonał na rzecz powoda jakiegokolwiek wypłaty z tytułu zadośćuczynienia.

Nie zasługiwały na uwzględnienie również podniesione przez pozwanego zarzuty związane z zastosowaniem w okolicznościach niniejszej sprawy przepisów art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Przede wszystkim zaznaczenia wymaga, (pomimo, że pozwany w apelacji tego rodzaju zarzutów już nie podnosił, jednakże kwestia stosowania przepisów prawa materialnego uwzględniana jest z urzędu), że Sąd Apelacyjny w pełni podziela przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wywody odnoszące się do istnienia podstaw do stosowania powyższych regulacji do zdarzeń stanowiących źródło szkody powstałych przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Okręgowy niezwykle szczegółowo, z

przywołaniem stosownego orzecznictwa przedstawił w tym względzie argumentację, którą Sąd Apelacyjny przyjmuje za własną bez potrzeby jej powielania.

Nie sposób również podzielić zarzutów pozwanego dotyczących wysokości ustalonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia. W żadnym przypadku nie można uznać, że postulowana w apelacji kwota 45.000 zł odpowiada krzywdzie jakiej doznał powód w związku ze śmiercią ojca.

Wstępnie podkreślenia wymaga, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być dokonywane tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmierne (nieodpowiednie), tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 1040/12, LEX nr 1289408). Taka sytuacja w rozpoznawanej sprawie nie zaistniała. W żadnym przypadku nie sposób uznać, że zasądzona kwota jest nieodpowiednia do doznanej przez powodów krzywdy.

Niewątpliwie wyrażenie "odpowiednia suma", która posłużył się ustawodawca w art. 448 k.c. pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Nie zachodzi zatem w takich przypadkach niemożliwość albo nadmierne utrudnienie ustalenia wysokości szkody, o czym mowa w art. 322 k.p.c. Wyłączone jest zatem w takich przypadkach stosowanie tego przepisu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, LEX nr 146356). Kodeks cywilny nie wskazuje żadnych kryteriów, jakimi należy się kierować przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, jednakże judykatura przyjmuje, co zasadnie podnosił skarżący, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00). Wysokość sumy pieniężnej, stanowiącej zadośćuczynienie za krzywdę, powinna być zatem ustalona po uwzględnieniu wszelkich zachodzących okoliczności. Krzywda utożsamiana jest z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej człowieka, objawia się przede wszystkim w dotkliwych ujemnych przeżyciach psychicznych, bólu, żalu, poczucia straty, osamotnienia, braku oparcia otrzymywanego dotychczas od bliskiej osoby. Uwzględnieniu przy tym wymaga intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., sygn. akt III CSK 279/10, niepubl, wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 r., sygn. akt IV CSK 416/11, Lex nr 1212823, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 sierpnia 2012 r., sygn. akt V ACa 646/12, LEX nr 1220462). Ocenie należy również indywidualne cechy pokrzywdzonego i jego zdolności do powrotu do równowagi psychicznej po upływie określonego czasu, a także poziom jego dotychczasowego życia, który będzie rzutował na rodzaj wydatków konsumpcyjnych minimalizujących doznane cierpienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 1351/12, LEX nr 1313321). W każdym jednak przypadku ocena wszystkich powyższych okoliczności powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Oczywiście niewymierny charakter przesłanek z art. 448 k.c. daje pewną sferę uznania przy orzekaniu, przede wszystkim dlatego, że w przypadku oceny zakresu szkody niemajątkowej nie sposób zastosować kryteriów, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych. Wskazuje się na potrzebę wzięcia w tym wypadku pod uwagę również rodzaju dobra, które zostało naruszone, a także charakteru, stopnia nasilenia i czasu trwania ujemnych przeżyć spowodowanych naruszeniem.

Brak przy tym podstaw do formułowania zarzutu niewspółmierności uwzględnionego roszczenia w porównaniu z kwotami zasądzanymi w innych postępowaniach. Nie sposób uznać, by kryterium wysokości kwot zasądzanych w innych procesach miało być rozstrzygające czy nawet tylko istotne dla oceny trafności wyroku w konkretnym procesie. Nie jest możliwe w tym zakresie konstruowanie jakiegokolwiek automatyzmu. Konieczne jest bowiem, jak już wyżej wskazano, uwzględnianie konkretnej sprawy, uwzględnianie konkretnych okoliczności danego przypadku determinowanego zarówno zakresem przeprowadzonego postępowania dowodowego, jak i treścią dowodów zaferowanych przez strony. To bowiem okoliczności występujące w indywidualnej sprawie decydują o zakresie krzywdy osoby poszkodowanej przekładając się na wysokość zadośćuczynienia. Sam fakt, że przedmiotem innych postępowań było żądanie zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią osoby najbliższej nie jest przesądzający o

konieczności zasądzenia zbliżonej, czy wręcz tożsamej kwoty. W każdej sprawie występują odmienne stany faktyczne, różne kryteria brane są pod uwagę przy ustalaniu zasądzanej kwoty. Oczywiście kwestia ta nie może być całkowicie ignorowana, jednakże ma charakter wyłącznie i całkowicie pomocniczy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie tak rozumiane kryteria oceny doznanej krzywdy, a tym samym wysokości zadośćuczynienia zostały we właściwy sposób uwzględnione przez Sąd I instancji. Sąd zarówno w części uzasadnienia zawierającej ustalenia faktyczne, jak i w części zawierającej rozważania, w sposób konkretny przedstawił wszystkie okoliczności, które miały wpływ na wysokość zasądzonej kwoty. Sprowadzają się one zresztą do okoliczności przedstawionych wyżej. Przede wszystkim zasadnie Sąd wskazał, na szczególny rodzaj naruszonego dobra, które związane jest z istnieniem więzów rodzinnych z prawem do życia w pełnej rodzinie. Nie może przy tym ulegać wątpliwości, że więź łącząca dzieci z rodzicami jest najsilniejszą ze wszystkich więzi związanych z pokrewieństwem, co wprost przekłada się na zakres doznanych cierpień w przypadku utraty rodzica. Sytuacja taka prowadzi do dysfunkcji całej rodziny, do całkowitego, nieodwracalnego zerwania wszystkich więzi. W okolicznościach niniejszej sprawy kwestia ta jest szczególnie istotna. Jak bowiem niewadliwie ustalił Sąd Okręgowy na podstawie zgromadzonych dowodów, rodzina powoda była rodziną funkcjonującą prawidłowo. Relacje pomiędzy poszczególnymi jej członkami układały się bez jakichkolwiek zakłóceń. Zmarły był osobą pogodną, otwartą, a co najważniejsze, aktywnie włączającą się w życie rodziny, spełniającą w niej istotną rolę i to szczególnie dla dzieci, w tym powoda. Nie ulega wątpliwości, że wypadek, w którym zginął ojciec powoda miała charakter nagły i niespodziewany, nie dający szans na jakiegokolwiek przygotowanie do nowej sytuacji, na oswojenie się z nią, jak to ma miejsce np. w przypadku choroby. Śmierć ojca była dla niego szokiem, stanowiła niezwykle silny wstrząs, który miał wpływ na dalsze funkcjonowanie powoda, na dalsze jego życie. Dla oceny zakresu krzywdy, jakiej doznał powód istotna jest również okoliczność, że w dacie wypadku był osobą młodą, dopiero wchodzącą w życie. Miał bowiem 19 lat. Sam natomiast zmarły miał niewiele ponad czterdzieści lat, a więc nie sposób uznać, że jego śmierć mogła być w jakikolwiek sposób przewidywana, czy uwzględniana, w jakikolwiek sposób brana pod uwagę mając na uwadze normalny tok rzeczy. Z niekwestionowanych przez skarżącego dowodów z zeznań świadka G. (karta 52 akt) oraz zeznań powoda wynika przy tym w sposób jednoznacznych, że pomiędzy ojcem a synem istniała bardzo silna więź uczuciowa. Wynikała ona nie tylko z naturalnych więzów rodzinnych, ale również z okoliczności, że syn nadal mieszkał z rodzicami, że członkowie rodziny wspólnie prowadzili gospodarstwo domowe. Co jednak najważniejsze słuchane osoby podkreślały wyjątkowe relacje powoda i jego ojca. Przejawiały się one między innymi w podzielnianiu wspólnych pasji, jakimi było wędkarstwo, czy gotowanie. To one jeszcze bardziej zbliżyły ojca i syna. Zresztą zmarły wspierał także powoda w rozwijaniu jego pasji związanej z kolarstwem. Śmierć w sposób nagły i niespodziewany relacje te przerwała i to w sposób trwały. W kontekście wieku powoda nie sposób nie dostrzec, że nastąpiło to w niezwykle istotnym dla rozwoju młodego człowieka wieku. Zasadnie Sąd I instancji podkreślał utratę przez powoda wsparcia w tym okresie, utratę wzorca do naśladowania, na brak możliwości liczenia na jego pomoc także w przyszłości (oczywiście nie w sensie materialnym), na możliwość wychowywania się w pełnej rodzinie i czerpania z tego powodu radości, poczucia pełnych więzów z wszystkimi jej członkami. Nie bez znaczenia dla oceny rozmiaru doznanej krzywdy ma też okoliczność związana z zerwaniem, akcentowanych przez słuchane osoby wspólnych planów powoda i jego ojca na przyszłość związanych między innymi z prowadzeniem działalności gospodarczej. Wszystkie te skutki dotyczą całego życia powoda. Oczywiście wraz z wiekiem powoda zmieniał się będzie ich charakter i znaczenie, jednakże występować będą w sposób trwały choć z różnym natężeniem. Prawidłowo Sąd Okręgowy akcentował również kwestie związane ze skutkami, jakie śmierć ojca spowodowała w dotychczasowym funkcjonowaniu powoda. Dotyczy to nie tylko silnej traumy, poczucia osamotnienia, straty, pustki, braku godzenia się z takim stanem rzeczy, co jest typowe w okresie żałoby, aczkolwiek przez każdą osobę odczuwane w sposób odmienny, ale z przewartościowaniem wszystkich planów, z podkreślanym w zeznaniach świadka i powoda nagłym wydoroseniem. Powód porzucił zamiar studiowania. Podjął pracę celem wspomnienia rodziny, zmienił całkowicie sposób swojego życia. Nie można w tych okolicznościach, do czego wyraźnie zmierza skarżący, upatrywać przejawów porażenia sobie ze śmiercią ojca, co w jego ocenie miałyby skutkować obniżeniem zasądzanego zadośćuczynienia. Przeciwnie, nowa sytuacja wymusiła takie zachowania powoda, to właśnie ona stanowiła nie sposób przystosowania się, a dodatkowe skutki wypadku dodatkowe źródło cierpień związanych z upadkiem wszystkich dotychczasowych planów, ze zmianą sposobu funkcjonowania. Zresztą z zeznań słuchanych w sprawie osób wynika, że powód cierpiał na bezsenność, na chwilowe stany depresyjne.

Zupełnie przy tym pozbawiona podstaw jest zawarta w apelacji argumentacja, z której zdaje się wynikać, że sam fakt braku wystąpienia u powoda bezpośrednich i głębszych skutków o charakterze zdrowotnym, szczególnie w sferze psychicznej, brak leczenia, czy korzystania ze specjalistycznej pomocy stanowi podstawę do zmniejszenia zasądzonej kwoty. Nie jest to jakakolwiek przesłanka uzasadniająca uznanie, że zakres cierpień był znacząco mniejszy. Wynika to tylko i wyłącznie z odmiennych właściwości każdego organizmu. Nie oznacza to jednak automatycznie, że cierpienia powoda były mniejsze, że nie odczuwał on w sposób szczególny żalu, bólu czy smutku po stracie osoby bliskiej. Podobnie okoliczność, że powód miał jeszcze rodzeństwo, że nie został sam nie może zostać uznana za uzasadniającą zmniejszenie zasądzonej kwoty. Nie zmienia to bowiem okoliczności, że rodzina nie była już kompletna, nie stanowiła całości, a powód pozbawiony został pomocy wsparcia, dzielenia czasu, wspólnych pasji, realizacji planów na przyszłość związanych z ojcem. To właśnie w tym wyrażało się między innymi jego cierpienie. Z kolei założenie własnej rodziny, ustabilizowanie sytuacji życiowej niewątpliwie świadczy o zakończeniu pewnego rodzaju traumy, pewnego etapu żałoby, na zmniejszeniu poczucia krzywdy, która w dalszej odległości od daty wypadku przejawia się przede wszystkim w sytuacjach sprzyjających wspomnianiu ojca, jednakże te okoliczności uwzględnił Sąd I instancji oddalając częściowo powództwo. Nie usprawiedliwiają one w żadnym przypadku dalszego obniżania wysokości zadośćuczynienia. Z przeprowadzonych dowodów wynika jednak, że nadal wspomina ojca, pielęgnuje jego pamięć odwiedza grób itd. Wreszcie nie sposób uznać, że rozstrzygająca dla zakresu cierpień powoda miała okoliczność późnego wystąpienia z żądaniem. Po pierwsze w pewien sposób sam ustawodawca wprowadzając instytucję przedawnienia wskazał okres, z upływem którego nie można już wiązać skutków zdarzenia szkodzącego. Po drugie, to, że powód wystąpił z roszczeniem po wielu latach nie oznacza, że jego cierpienia mające decydujący wpływ na zakres zasądzanego świadczenia były mniejsze, że skutki związane ze śmiercią ojca były odmienne, czy też w ogóle nie wystąpiły. Zresztą nawet w przywołanym w apelacji orzecznictwie funkcja czasu wiązana była ze stosowaniem art. 363 § 3 k.c. i w tym kontekście ze stopą życiową społeczeństwa. Ta nie tylko nie przemawia za zmniejszeniem odszkodowania, ale uzasadnia ustalenie jej na poziomie określonym przez Sąd I instancji.

Reasumując uznać należy, że Sąd I instancji w żadnym przypadku nie zawyżył i to w sposób rażący wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Wbrew stanowisku skarżącego wyrażonemu w apelacji uwzględnił wszystkie okoliczności wynikające z niewadliwie ustalonego stanu faktycznego. Żadne z przedstawionych wcześniej kryteriów w ramach dokonywanej oceny wysokości świadczenia nie zostały pominięte, czy też niewłaściwie zważone. Zasądzona kwota stanowi wynik uwzględnienia zarówno tych okoliczności, które przemawiają za podwyższeniem, jak i obniżeniem zadośćuczynienia w stosunku do sytuacji typowych.

Mając na uwadze powyższe okoliczności apelację pozwanego, jako bezzasadną należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym stanowiły przepisy art. 108 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zgodnie z pierwszym z nich, sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Jednocześnie art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Pozwany przegrał sprawę wywołaną swoją apelacją, a tym samym zobowiązany był zwrócić stronie powodowej poniesione przez nią koszty. Składały się na nie wyłącznie koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.800 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 5 w zw. § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 490).

SSA M. Sawicka SSA T. Żelazowski SSA D. Rysał